

Sygn. akt II KK 351/18

POSTANOWIENIE

Dnia 25 października 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Płóciennik

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 25 października 2018 r.,

sprawy **D. K.**

skazanego z art. 119 § 1 k.k. i art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 20 lutego 2018 r., sygn. akt II AKa [...],

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Ł.

z dnia 5 maja 2017 r., sygn. akt XVIII K [...],

p o s t a n o w i ł

1. oddalić kasację, jako oczywiście bezzasadną,

2. zwolnić skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Ł. wyrokiem z dnia 5 maja 2017 r., sygn. akt XVIII K [...], uznał m.in. oskarżonego D. K. za winnego popełnienia czynu z art. 119 §1 k.k. i art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 119 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności, zaliczając na jej poczet okres tymczasowego aresztowania od dnia 3 stycznia 2017 r. do dnia 5 maja 2017 r. Na podstawie art. 46 § 1 k.k., tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, zasądził od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego A. U. kwotę 2.000 złotych.

We wniesionej na korzyść oskarżonego apelacji, zaskarżając wyrok w całości, obrońca, w oparciu o art. 427 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 2 k.p.k. zarzucił:

„1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a to art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego w postaci wyjaśnień oskarżonych, wyrażającą się w bezzasadnej odmowie im wiarygodności w zakresie, w jakim oskarżeni podali, iż D. K. nie podejmował żadnych czynności sprawczych wobec pokrzywdzonego A. U.;

2. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a to art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności zeznań świadków A. U., R. F. oraz D. M. wyrażającą się w bezzasadnym dokonaniu ustalenia, iż oskarżony D. K. stosował wobec pokrzywdzonego A. U. przemoc w postaci popychania w początkowej fazie zdarzenia w sytuacji, gdy materiał dowodowy na tak kateryczne ustalenie nie pozwalał;

3. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a to art. 7 w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego wyrażającą się w bezzasadnym dokonaniu ustalenia, iż oskarżony D. K. działał z zamiarem pobicia pokrzywdzonego A. U. w sytuacji, gdy zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala na przypisanie mu czynu z art.158 § 1 k.k. w formie współsprawstwa;

4. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a to art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego wyrażającą się w bezzasadnym dokonaniu ustalenia, iż oskarżony D. K. stosował przemoc wobec pokrzywdzonego A. U. z powodu jego narodowości i wyznawanej religii w sytuacji, gdy zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala na przypisanie mu czynu z art. 119 § 1 k.k.”

W konsekwencji autor apelacji wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu.

Po rozpoznaniu wniesionych w sprawie apelacji, w tym apelacji obrońcy oskarżonego D. K., wyrokiem z dnia 20 lutego 2018 r., sygn. akt II AKa [...], Sąd Apelacyjny w [...] utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie.

Obrońca skazanego, zaskarżając kasacją rozstrzygnięcie Sądu Apelacyjnego, zarzucił rażące naruszenie prawa, mające wpływ na treść orzeczenia, „a to art. 433 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 457 § 2 k.p.k. objawiające się w zaakceptowaniu w toku kontroli instancyjnej naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów przez Sąd I instancji, prowadzące bezpośrednio do ustalenia, że skazany D. K. obejmował swoim zamiarem udział w pobiciu pokrzywdzonego A. U. z powodu jego przynależności narodowej i wyznaniowej w sytuacji, gdy poprawna analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że skazany nie podejmował żadnych czynności sprawczych w stosunku do pokrzywdzonego, które wypełniałyby znamiona przypisanego mu czynu z art. 119 § 1 k.k. i art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.”

W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie, jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniesiona przez obrońcę skazanego kasacja jest oczywiście bezzasadna.

Przypomnieć należy, że zgodnie z art. 523 k.p.k. wzruszenie prawomocnego orzeczenia w drodze kasacji możliwe jest jedynie w wypadku stwierdzenia rażącego naruszenia prawa materialnego lub procesowego, jeśli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Lektura uzasadnienia orzeczenia Sądu Apelacyjnego nie potwierdza zasadności zarzutów stawianych przez skarżącego we wniesionej kasacji. Sąd Odwoławczy, stosując się do nakazu wyrażonego w art. 433 § 2 k.p.k., rozpoznał wniesioną apelację, a w uzasadnieniu orzeczenia, zgodnie z wymogiem określonym w art. 457 § 3 k.p.k., podał dlaczego uznał podniesione w niej zarzuty za niezasadne. W sposób wyczerpujący i pełny wykazał prawidłowość dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych, uznając, że argumentacja obrońcy skazanego przedstawiona w apelacji, sprowadzała się do subiektywnej i wybiórczej oceny materiału dowodowego.

Stawiany w tym zakresie zarzut kasacyjny sprowadza się *de facto* do polemiki z ustaleniami faktycznymi dokonanymi w sprawie przez oba orzekające Sądy, co w ramach postępowania kasacyjnego jest niedopuszczalne. Tak zredagowany zarzut posłużył obrońcy do powtórzenia tezy, jakoby niezasadnie przyznano prymat zeznaniom świadka D. M., w sytuacji gdy Sąd powinien przyznać pierwszeństwo relacji pokrzywdzonego A. U.. Jak podkreślił Sąd odwoławczy, pokrzywdzony po pierwszym uderzeniu był półprzytomny (ogłuszony i zdezorientowany), stąd nie był on w stanie precyzyjnie odtworzyć przebiegu zdarzenia (o zdezorientowaniu pokrzywdzonego zeznała także świadek D. M.). Dokonując oceny zeznań świadka D. M., Sąd zwrócił uwagę, iż na etapie postępowania przygotowawczego w sposób szczegółowy, obiektywny i krytyczny opisała przebieg zdarzenia oraz zachowanie poszczególnych jego uczestników, których rozpoznała jako klientów sklepu (mówiła o trzech osobach). Zrelacjonowała udział skazanego D. K., jako jednego ze sprawców, podała, iż nie widziała aby zadawał on pokrzywdzonemu ciosy, ograniczając opisane zachowanie do popychania go na drzwi sklepu.

Za polemikę z ustaleniami faktycznymi należy także uznać twierdzenie skarżącego, jakoby skazany „nie podejmował żadnych czynności sprawczych w stosunku do pokrzywdzonego, które wypełniałyby znamiona przypisanego mu czynu z art. 119 § 1 k.k. (...)” (k. 2 kasacji). Skarżącemu w tym zakresie należy przypomnieć ustalenia Sądu I instancji, w pełni zaaprobowane przez Sąd Apelacyjny, który na k. 11 swojego uzasadnienia podniósł, że „oskarżeni dopuścili się (...) napaści na A. U., zainicjowanej przez M. S., której powodem było wyłącznie pochodzenie i religia wyznawana przez pokrzywdzonego. Słusznie w skarżonym orzeczeniu przyjęto, że wskazany oskarżony najpierw zwrócił się słowami obelżywymi do pokrzywdzonego, określając go imieniem powszechnie znanego terrorysty pochodzenia saudyjskiego. Bezpośrednio po tym oskarżeni dopuścili się fizycznego aktu agresji. Oskarżeni D. S. i D. K. słyszeli słowa kierowane przez oskarżonego M. S.. Stali tak blisko A. U. i współoskarżonego, że niemożliwym byłoby nie usłyszeć kierowanej zaczepki słownej, pytania o wyznawaną religię oraz odpowiedzi pokrzywdzonego, bezpośrednio poprzedzającej atak ze strony M. S.. Warto przy tym nadmienić, iż ten oskarżony

oraz D. S. potwierdzali, że krótka rozmowa z A. U. dotyczyła właśnie wyznawanej przez niego religii. Podstawą zaś tego pytania był wygląd pokrzywdzonego, który wyraźnie wskazywał na jego nie-europejskie pochodzenie. Nic nie wskazuje na to, że po agresji ze strony M. S. nastąpiło coś, co mogłoby stanowić swoiste uzasadnienie dla przyłączenia się D. K. i D. S. do ataku na pokrzywdzonego, np. próba obrony, wyzywające się zachowanie pokrzywdzonego. W realiach przedmiotowej sprawy jednak nie wystąpiły żadne przyczyny, które mogłyby przemawiać przeciwko stwierdzeniu, że zastosowana przemoc miała podłoże narodowościowe i wyznaniowe. W końcowej sekwencji zdarzeń, kopiąc pokrzywdzonego, M. S. przewrócił go na ziemię, a następnie uderzał go i kopał po głowie, klatce piersiowej, plecach, karku, wykrzykując przy tym znieważające określenie „ciapaty” i wulgarnie nakazując pokrzywdzonemu opuszczenie kraju.”

Konkludując, lektura uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] prowadzi do uznania, iż zaskarżone orzeczenie zostało wydane zgodnie z treścią art. 433 § 2 k.p.k., zaś jego uzasadnienie odpowiada wymogom art. 457 § 3 k.p.k.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.